

Sygn. akt XVII AmC 1687/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 grudnia 2012 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów Wydział XVII Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie następującym:

Przewodniczący : SSR /del/ Anna Szanciło

Protokolant : Piotr Hołyś

po rozpoznaniu w dniu 28 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) w P.

przeciwko M. Ż.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. Uznaje za niedozwolone i zakazuje wykorzystywania w obrocie z konsumentami M. Ż. postanowienia wzorca umowy o treści: „Właściciel sklepu może dokonać zmian w niniejszym regulaminie. Zmiany regulaminu obowiązują od chwili ich publikacji na stronie internetowej sklepu”.

II. Znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.

III. Nakazuje pobrać od pozwanego M. Ż. na rzecz Skarbu Państwa – Sąd Okręgowy w Warszawie kwotę 600,00 zł (sześćset złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa.

IV. Zarządza publikację punktu I prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego M. Ż..

**Sygn. akt XVII AmC 1687/12**

## UZASADNIENIE

Powód Stowarzyszenie (...) w P. wniósł o uznanie za niedozwolone i zakazanie stosowania postanowienia wzorca umowy stosowanego przez pozwanego M. Ż. o treści: „Właściciel sklepu może dokonać zmian w niniejszym regulaminie. Zmiany regulaminu obowiązują od chwili ich publikacji na stronie internetowej sklepu”. Powód w uzasadnieniu wskazał, iż pozwana prowadzi sklep internetowy, którego regulamin stanowi wzorzec umowy. Regulamin zawiera niedozwolone postanowienie umowne.

Pozwany M. Ż. wniósł o odrzucenie pozwu, a w dalszej kolejności wskazał, iż uznaje powództwo i w pełni zdaje sobie sprawę z tego, iż stosowanie do lutego 2012 r. regulaminu było niedozwolone. Podał, iż usnął sporną klauzulę i już jej nie stosuje. Podkreślił, iż nie dał pozwanemu powodów do wytoczenia powództwa i domagał się odstąpienia od obciążania go kosztami.

Powód podtrzymał swoje stanowisko w sprawie wraz z żądaniem kosztów.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

M. Ż. prowadzi w ramach działalności gospodarczą w ramach której prowadzi sklep internetowy. (bezsporne)

W ramach tej działalności posługiwał się przygotowanym przez siebie wzorcem, z którego wynika, iż „Właściciel sklepu może dokonać zmian w niniejszym regulaminie. Zmiany regulaminu obowiązują od chwili ich publikacji na stronie internetowej sklepu”. (regulamin, k. 4)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu w całości.

Stosownie do treści art. 479<sup>(36)</sup> k.p.c. i art. 479<sup>(38)</sup> k.p.c., przedmiotem postępowania prowadzonego przed SOKiK nie jest kontrola i analiza postanowień konkretnej, zawartej przez strony umowy, ale kontrola abstrakcyjna wzorca umowy stosowanego przez przedsiębiorcę w obrocie z konsumentami, którego postanowienia mogłyby kształtować treść stosunku prawnego w przypadku zawarcia umowy konsumenckiej (por. wyrok SN z dnia 3.10.2008 r., I CSK 70/08, „Glosa” 2009, Nr 3, s. 8).

Celem instytucji kontroli wzorców umownych jest zapewnienie prawidłowego funkcjonowania mechanizmu podejmowania decyzji przez słabszą stronę umowy (uczestnika obrotu). Cel ten realizowany jest poprzez konkretną i abstrakcyjną kontrolę wzorców umownych. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy (uchwała SN z dnia 19.12.2003 r., III CZP 95/03, OSNC 2005, Nr 2, poz. 25, wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Ocenie podlega treść postanowienia wzorca, a nie sposób jego wykorzystania, czy jego powszechność w analogicznych wzorcach umowy firm konkurencyjnych. Ocena znaczenia postanowień wzorca umowy następuje w oderwaniu od warunków ekonomicznych i gospodarczych działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę. Nieistotne są również kwestie sposobu organizacji lub specyfiki działalności prowadzonej przez przedsiębiorcę, którego wzorzec podlega kontroli w tym trybie (wyrok SOKiK z dnia 19.06.2002 r., XVII Amc 34/01, Dz.Urz.UOKiK 2002, Nr 3, poz. 174). Niedozwolone postanowienia umowne to konstrukcja przewidziana w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., mająca na celu ochronę konsumenta przed niekorzystnymi postanowieniami umowy łączącej go z profesjonalistą. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z przytoczonego sformułowania wynika zatem, że możliwość uznania danego postanowienia umownego za niedozwolone i wyeliminowanie go z praktyki stosowania zależna jest od spełnienia następujących przesłanek:

- 1) postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, a więc nie podlegało negocjacom,
- 2) ukształtowane w ten sposób prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami,
- 3) ukształtowane we wskazany sposób prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta,
- 4) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Powyższe przesłanki muszą zostać spełnione łącznie, natomiast brak jednej z nich skutkuje, że Sąd nie dokonuje oceny danego postanowienia pod kątem abuzywności.

Jak stanowi art. 479<sup>39</sup> k.p.c., z żądaniem uznania postanowienia wzorca umowy za niedozwolone można wystąpić również wtedy, gdy pozwany zaniechał jego stosowania, jeżeli od tego zaniechania nie minęło sześć miesięcy. Natomiast zgodnie z art. 479<sup>40</sup> k.p.c., zaniechanie przez pozwanego stosowania zaskarżonego postanowienia wzorca umownego nie ma wpływu na bieg postępowania. Ratio legis tego przepisu polega na wyłączeniu możliwości umorzenia postępowania na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. z powodu „zbędności” wyrokowania w sytuacji, gdy pozwany zaprzestanie stosować zaskarżone postanowienie wzorca w toku postępowania.

Przedmiotowe postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron umowy, gdyż należą do nich tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia (essentialia negotii). W niniejszym przypadku jest to sprzedaż produktów oferowanych przez sklep i odpowiadający jej obowiązek po stronie klienta uiszczenia stosownych opłat. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że konsumenci nie mieli wpływu na treść zakwestionowanej klauzuli, a zatem nie była ona z nimi uzgadniana indywidualnie. Nie uzgodnione indywidualnie są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Wzorzec umowy zamieszczony jest na stronie internetowej i konsumenci nie mieli wpływu na jego treść.

Do rozstrzygnięcia pozostała więc kwestia, czy zakwestionowane przez powoda postanowienie regulaminu kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób spreczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

„Dobre obyczaje” to reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można uznać także działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, a więc działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające od przyjętych standardów postępowania. Pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale mogą tu wejść w grę także inne aspekty: zdrowia konsumenta (i jego bliskich), jego czasu zbędnie traconego, dezorganizacji toku życia, przykrości, zawodu itp. Naruszenie interesów konsumenta wynikające z niedozwolonego postanowienia musi być rażące, a więc szczególnie doniosłe. Pełnię treści tych pojęć, w szczególności w stosunkach umownych między profesjonalistą a konsumentem, nadaje judykatura. Przykładowo, w wyroku z dnia 13.07.2005 r. Sąd Najwyższy wskazał, że rażące naruszenie interesów konsumenta istotnie można rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy. Właśnie brak równowagi kontraktowej jest najczęściej wskazywanym przejawem naruszenia dobrych obyczajów drogą zastosowania określonych klauzul umownych (por. wyrok SN z dnia 13.07.2005 r., I CK 832/04, „Prawo Bankowe” 2006, Nr 3, s. 8). Jednocześnie należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści (por. M. Bednarek [w]: System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 663). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są zatem, przykładowo, działania wykorzystujące niewiedzę, naiwność czy brak doświadczenia konsumenta, naruszające zasadę równorzędności stron umowy, zmierzające do dezinformacji, wywołujące błędne przekonanie konsumenta. Chodzi więc o działania określane jako nieuczciwe, nierzetelne i odbiegające na niekorzyść konsumenta od przyjętych standardów postępowania.

Obie wskazane w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, mówiąc najogólniej, określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórcy wzorca w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego.

Wspomniana rzetelność kontraktowa może być, oczywiście, analizowana w ramach określonego (stypizowanego) stosunku obligacyjnego z konsumentem.

Jednocześnie ustawodawca przesądził, które z postanowień mogą być uznane, w razie wątpliwości, za klauzule niedozwolone, tworząc w art. 385<sup>3</sup> k.c. katalog tzw. szarych klauzul stosowanych w obrocie z konsumentem.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienie wzorca umowy daje pozwanej możliwość jednostronnej zmiany regulaminu, bez żadnych uwarunkowań.

Pamiętać jednak trzeba o art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c., zgodnie z którym uważa się za niedozwolone postanowienie umowne, które uprawnia kontrahenta konsumenta do jednostronnej zmiany umowy bez ważnej przyczyny wskazanej w tej umowie. Również z brzmienia tego przepisu wynika, że z istoty wzorca wynika możliwość jego jednostronnej zmiany. Jednak nie może to być zmiana dowolna, gdyż może być dokonana jedynie na podstawie ważnej przyczyny wskazanej w umowie.

Trzeba zauważyć, że przyznanie przedsiębiorcy w stosunkach z konsumentami prawa jednostronnej zmiany umowy bez wskazania przyczyny, dla której taka zmiana może nastąpić, narusza samo w sobie dobre obyczaje i rażąco interes konsumentów. Jak już wspomniano, uprawnienie do wprowadzenia zmian regulaminu jest w wyłącznej gestii podmiotu stosującego wzorzec umowy. Zatem przyznanie silniejszej stronie umowy, a więc przedsiębiorcy, prawa do zmiany umowy (w drodze zmiany wzorca umowy) w każdej sytuacji powoduje naruszenie równowagi kontraktowej stron, gdyż oznacza, że tylko jedna strona ma prawo kształtować stosunek prawny i to w sposób dowolny, a więc taki, jaki uzna za stosowany, zaś druga żadnego wpływu na to nie ma. W takiej sytuacji nie zostałyby w żaden sposób wyważony interes stron umowy. Pozwany zgodnie ze wzorcem umowy ma zatem prawo zmienić regulamin w każdym czasie, z każdej przyczyny (nie tylko ważnej), co pozwala na uznanie spornej klauzuli za abuzywną.

Dodatkowo trzeba zauważyć, że w rejestrze klauzul niedozwolonych, prowadzonym przez Prezesa UOKiK, figurują klauzule o sensie identycznym z zakwestionowanym postanowieniem, a mianowicie przykładowo:

- (...)pl zastrzega sobie możliwość zmiany postanowień niniejszego Regulaminu w dowolnym terminie” (wyrok SOKiK z dnia 22.06.2010 r., XVII Amc 10/10, MSiG 2010, Nr 203, poz. 12669),

- „Niniejszy Regulamin może zostać zmieniony w każdym czasie, w chwili publikacji jego zmienionej wersji na stronie internetowej [www\(...\).com](http://www(...).com)” (wyrok SOKiK z dnia 13.05.2010 r., XVII Amc 1052/09, MSiG 2010, Nr 221, poz. 13822),

- „Sprzedawca zastrzega sobie prawo do zmiany niniejszego regulaminu” (wyrok SOKiK z dnia 3.03.2010 r., XVII Amc 715/09, Lex nr 580112),

- „Sprzedawca jest uprawniony do zmiany niniejszego Regulaminu (wyrok SOKiK z dnia 2.12.2009 r., XVII Amc 584/09, MSiG 2010, Nr 148, poz. 9686).

Powyższe oznacza, że przedmiotowa klauzula kształtuje prawa i obowiązki stron w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumentów, w tym równowagę stron, i stanowi niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c.

Z powyższych względów kwestionowane postanowienie stanowi w obrocie z konsumentami niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak również art. 385<sup>3</sup> § 10 k.c., w wyniku czego Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów uznał je za takie i zakazał jego stosowania na podstawie art. 479<sup>42</sup> § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie należało orzec jak w punkcie I sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., znosząc wzajemnie koszty procesu. Podkreślić bowiem należy, iż pozwany zaprzestał stosowania klauzuli po tym jak powód wskazał, iż jest to klauzula niedozwolona, a jak wskazywał powód podobne klauzule są ujawnione już w rejestrze klauzul niedozwolonych. Uzasadnia to twierdzenie, iż wszczęte postępowanie w sprawie nie przyczyniło się do ochrony praw konsumentów, a skutek odniesiony został niezależnie wszczętego sporu. Nadto udział pełnomocnika ograniczył się w zasadzie do złożenia pozwu i jednego pisma procesowego, bez pogłębionej analizy problemu, gdyż pozwany w zasadzie nie wdał się w spór w sprawie przyznając, iż stosował klauzulę, która była klauzulą niedozwoloną. Z tych względów przyjąć należało, iż zachodzą w sprawie szczególne okoliczności przemawiające za tym, aby nie obciążać pozwanego kosztami zastępstwa procesowego powoda.

O wysokości opłaty od pozwu i obciążeniu nią pozwanego, jako stronę przegrywającą sprawę w całości, na rzecz Skarbu Państwa orzeczono na podstawie art. 26 ust. 1 pkt 6 w zw. z art. 113 ust. 1 oraz art. 96 ust. 1 pkt 3 i art. 94 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), przy uwzględnieniu zasady wynikającej z art. 98 k.p.c. Powód nie miał obowiązku uiszczenia opłat sądowych, w związku z treścią art. 96 ust. 1 pkt 3 tej ustawy.

Publikację prawomocnego wyroku na koszt pozwanego zarządzono na podstawie art. 479<sup>44</sup> k.p.c.